

terenu Świątyni. Alkimos niszczył „to, co budowali prorocy” (1Mch 9,54). Czy chodzi tu jednak o niszczenie? Możliwa wydaje się taka wersja, że Alkimos rozpoczął nie niszczenie, ale przebudowę Świątyni wg koncepcji ze Zwoju Świątynnego czy też jego źródła. Doprowadziło to w efekcie do apogeum konfliktu. Argument, że Alkimos niszczył „to, co budowali prorocy” (1Mch 9,54) negowałby objawiony przez samego Boga, zdaniem Alkimos-Nauczyciela Sprawiedliwości, wzór Świątyni z 11QT. W wyniku tej sytuacji Nauczyciel Sprawiedliwości i jego zwolennicy ostatecznie usunęli się na pustynię (zob. 1QS 8,1-16a; 9,3-10a)<sup>19</sup>.

## Wnioski.

Próba identyfikacji Alkimososa z Nauczycielem Sprawiedliwości pozostaje czysto hipotetyczna. Świadomość wielu kwestii nierozstrzygniętych stoi oczywiście na przeszkodzie w rozwiązaniu tego problemu, jednak nie przekreśla poszukiwania odpowiedzi na pytanie, kim był Nauczyciel Sprawiedliwości.

## ŚLADY MITOLOGII SUMERYJSKIEJ W BIBLIJ HEBRAJSKIEJ

Piotr Briks

Rozszyfrowanie pisma klinowego okazało się odkryciem przełomowym dla badań biblijnych. Wcześniej nie przypuszczano nawet jak wiele dla właściwego poznania przekazu Starego Testamentu może wnieść poznanie jego literackiego kontekstu. Przez długie wieki nikt nie interesował się glinianymi tabliczkami pokrytymi zupełnie niezrozumiałymi znakami. Początkowo niektórzy przypuszczali nawet, że to nie pismo, ale wynik jakiegoś naturalnego działania przyrody. Uważnie zaczęto przyglądać im się dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku. W 1802 roku uczyniony został pierwszy krok do zrozumienia nagromadzonych tysięcy tajemniczych inskrypcji. Georg Grotefend na podstawie badań nad inskrypcjami z Perse-

<sup>19</sup> Był to prawdopodobnie najstarszy fragment Reguły Zrzeszenia (1QS) zwany Manifestem, inspirowany, bądź napisany przez samego Nauczyciela. Zob. J. Murphy-O'Connor, *La genese litteraire de la Regele de la Communauté*, „Revue Biblique” 76 (1969), s. 528-549.

polis (pochodzącymi z VI-IV wieku przed Chr.) rozszyfrował pierwsze znaki. W jego ślad ruszyli inni badacze (Rasmus Christian Rask, Eugene Burnouf czy Christian Lassen), a kolejne doniesienia o sensacyjnych odkryciach pojawiały się lawinowo<sup>1</sup>. Początkowo odszyfrowano napisy w języku perskim, po nim przyszła kolej na inne języki, wśród nich także – jeden z najstarszych – sumeryjski. W ten sposób uitorowana została droga do poznania jednej z najciekawszych cywilizacji starożytnych.

Sumerowie nie pozostawili po sobie zbyt licznych pozostałości w postaci ruin miast, pałaców, świątyń czy fortyfikacji, gdyż głównym budulcem w Mezopotamii były i są do dzisiaj wypalane na słońcu cegły, które stosunkowo szybko ulegają erozji. Za to niemal niewyczerpanym źródłem informacji o nich samych i ich życiu są wiadomości zapisane na glinianych, dobrze wypalonych tabliczkach<sup>2</sup>. Wśród wielu informacji o strukturze państwa Sumerów, ich podbojach, zwyczajach, gospodarce, znajdują się także zapisy ich wierzeń. Ku niemałemu zdziwieniu badaczy wiele spośród motywów mitologii sumeryjskiej znane było już wcześniej z kart Pisma św. Dla niektórych był to powód do wysunięcia tez deprecjonujących Biblię hebrajską jako niemal plagiat mitów sąsiednich ludów, a co najmniej jeden z wielu bliźniaczych zapisów wierzeń Zielonego Półksiężyca<sup>3</sup>.

Obecnie, po wielu rzetelnych analizach porównawczych nikt już nie twierdzi, że Biblia to kalka innych religijnych pism starożytnych, ale faktem pozostaje, że miały one na Stary Testament ogromny wpływ. Znajomość podobieństw, ale przede wszystkim różnic, pozwala lepiej zrozumieć proces powstawania pism biblijnych oraz ich przesłanie.

Israelici nie mieli bezpośredniego kontaktu z Sumerami. Pomiędzy upadkiem imperium Sumeru pod koniec III tysiąclecia przed Chr., a powstaniem państwa izraelskiego ok. X wieku przed Chr. pozostaje okres ponad tysiąca lat. Mimo to Sumerowie pozostawili po sobie tak bogatą spuściznę kulturowo-religijną, że jej ślady pojawiają się jeszcze w znacznie późniejszych

---

<sup>1</sup> Odkrycia te nie zawsze dokonywane były w pracowniach badawczych czy magazynach muzealnych, czasami wymagały wręcz ekwilibrystycznych umiejętności, odwagi i skrajnego poświęcenia. Pasjonującą książkę o wysiłkach i przygodach badaczy starożytnej Mezopotamii napisał L. Adkins (*Runą mury Babilonu*, Warszawa 2005).

<sup>2</sup> Zachowały się również napisy na skałach albo wryte w kamieniu.

<sup>3</sup> Swego czasu wiele zamieszania wprowadziła w Polsce oparta o takie właśnie przesłanki książka promowanego przez PRL-owskie władze Z. Kosidowskiego, *Opowieści biblijne* (Warszawa 1963).

okresach<sup>4</sup>. Trudno jednoznacznie oceniać historyczną wartość danych na temat pochodzenia Hebrajczyków, zawartych w eposie o Abrahamie, ale na pewno nie wolno lekceważyć utrwalonej tam silnej tradycji, mówiącej o ich korzeniach na terenie zajmowanym dawniej przez Sumerów. Izrael, już jako państwo, przez cały czas swojego istnienia stanowił niezwykle istotny węzeł komunikacyjny łączący ośrodki z terenu Egiptu, Azji Mniejszej i Mezopotamii. Gwarantowało to stały napływ wieści ze wszystkich, nawet bardzo oddalonych krain. Dodatkowo Izraelici w wyniku różnorodnych zawirowań dziejowych rozproszeni byli po całym Bliskim Wschodzie. Aktywna i utrzymująca żywy kontakt ze swoją ojczyzną diaspora stanowiła kolejny przekaznik wieści o innych kulturach. Bezpośredni kontakt z pozostałościami po cywilizacji Sumerów mieli Izraelici podczas tzw. Wygnania Babilońskiego (597 i 586 do 539). Niemal cała elita Izraela deportowana została na tereny dawniej zamieszkiwane przez Sumerów, a potem m.in. przez Babilończyków, którzy bardzo obficie zaczerpnęli ze spuścizny podbitego przez siebie mocarstwa.

Nawiązania do mitologii sumeryjskiej znajdujemy już na pierwszej stronie Starego Testamentu. Tę do kapłańskiego hymnu o wspaniałości Boga Stwórcy (Rdz 1,1-2,4a) jest sumeryjska, przejęta potem przez Babilończyków, wizja kosmosu jako oddzielonych wód górnych i dolnych, pomiędzy którymi znajduje się ziemia<sup>5</sup>. Także biblijny obraz rajskiej krainy szczęśliwości (Edenu na wschodzie) do złudzenia przypomina znany m.in. z mitu o Enki i Ninhursag ogród Dilmun, określany tam jako „kraina gdzie wschodzi słońce” lub „kraj życia”. Miejsce to pobłogosławił najwyższy bóg sumeryjskiego panteonu Enki i obdarował słodką wodą. W Rdz 2,10-14 czytamy: *Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom: Pizzon... Gichon... Chiddekel... rzeka czwarta – to Perat*. Dwie ostatnie z tych rzek to Tygrys i Eufrat, co dodatkowo wskazuje na mezopotamski pierwowzór Edenu<sup>6</sup>. Nieco wcześniej dowiadujemy się, że: *na rozkaz Pana Boga wyrosły [w ogrodzie] z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu*

<sup>4</sup> Cywilizacja sumeryjska rozwijała się na terenach obejmujących dzisiejszy Irak, północną Syrię, południowo-wschodnią Turcję i południowo-zachodni Iran. Miała również znaczący wpływ na kształtowanie się kultury kananejskiej.

<sup>5</sup> Na podobieństwa do mitów sumeryjskich, także w formie tego hymnu wskazuje H. Cazelles, *Mythe, II, le mythe et l'Ancien Testament*, w: H. Cazelles, A. Robert, *Dictionnaire de la Bible supplément*, Paris 1960.

<sup>6</sup> Co oczywiście nie przesądza o lokalizacji raju (przegląd też związanych z tym zagadnieniem patrz: E. Testa, *Genesis. Introduzione – storia primitiva*, Torino 1977<sup>2</sup>, 283-288).

i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. Taki charakter krainy szczęścia na ubogich w lasy, a miejscami nawet półpustynnych czy pustynnych terenach Bliskiego Wschodu nie dziwi, ale podobieństwa Edenu do Dilmun uderzają<sup>7</sup>. Enki nie tylko nawodnił tę krainę, ale także posadził w niej palmy, a Ninhursag zapłodniona przez niego urodziła kolejne rośliny. W tak przygotowanym ogrodzie za namową swojej matki i królowej podziemia Najmu, Enki próbuje ulepić człowieka. Nie od razu mu to wychodzi i zanim powstał ten właściwy „model” Enki lepi wiele nieudanych „prototypów” Tak jak Bóg w ogrodzie Eden, w Dilmun mieszka sumeryjska bogini powietrza Ninlil<sup>8</sup>. Jeden z fragmentów mitu o Enki i Ninhursag tak opisuje tę krainę:

*W Dilmun kruk nie kracze,  
ptak ittidu nie wydaje krzyków,  
lew nie porywa owiec...  
Chory na oczy nie mówi: „Jestem chory na oczy!”  
Chory na bóle głowy nie mówi: „Boli mnie głowa!”  
Staruszka nie mówi: „Jestem stara!”  
Starzec nie mówi: „Jestem stary!”<sup>9</sup>*

Na tym nie koniec podobieństw. Także motyw stworzenia Ewy z żebra Adama ma swój daleki pierwowzór w mitologii sumeryjskiej. Enki zjadł rośliny, które zrodziła Ninhursag w Dilmun, za co zostaje srogo przez nią ukarany. Bogini zadaje mu osiem ran za każde zjedzone jej „dziecko”. Jednak bóg Enlil nakazuje Ninhursag naprawienie szkód. Ta rodzi więc kolejne ośmioro „dzieci”, z których każde leczy jedną ranę zadaną wcześniej Enki. „Dziecko”, które uzdrowiło jego ranę w boku (żebro) miało na imię Ninti, co znaczy Pani Żebra lub Ta, Która Ożywia<sup>10</sup>. Rdz 2,21-23 tak opowiada o stworzeniu Ewy: *Wtedy*

<sup>7</sup> Por. również inne ujęcie tradycji o ogrodzie Eden znajdujące się w Księdze Ezechiela 28,13-19. Warto nadmienić, że ten tekst powstawał na terenie Mezopotamii i wyraźnie odnosi się do motywów zaczerpniętych z miejscowej mitologii.

<sup>8</sup> W tej sprawie jahwista być może nie jest jednak konsekwentny – w Rdz 11,5 mówi o zstępowaniu Boga na ziemię, może to sugerować, że Jego siedziba znajduje się gdzieś w górze, być może ponad sklepieniem niebieskim.

<sup>9</sup> Tłum: J. Synowiec (*Na początku*, Warszawa 1987, 178). Patrz także: S.N. Kramer, *Enki and Ninhursag. A Sumeria „Paradise” Myth*, Bulletin of the American School of Oriental Research. Supplementary Studies, New Haven 1945.

<sup>10</sup> Por. S.N. Kramer, *History Begins at Sumer: Thirty-Nine “Firsts” in Recorded History*, Philadelphia 1981, 143-144; J. Synowiec, *Na początku*, Warszawa 1987, 176-177; S.N. Kramer i J. Maier, *Myths of Enki, the Crafty God*, New York – Oxford 1989, 28-30.

to Pan sprawił, że mężczyzna pograżył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego zeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z zebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta». A dalej (3,20): Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa [hebr. Chawwa], bo ona stała się matką wszystkich żyjących. Zdziwiająca zbieżność.

Prolog do eposu o Gilgameszu, Enkidu i świecie podziemnym<sup>11</sup> zawiera być może prototyp rajskiego drzewa, z którego szatan kusił Ewę. Chodzi tu o drzewo „huluppu”, które z brzegów Eufratu przesadziła bogini Inanna do swojego ogrodu w Uruk:

*Drzewo wyrosło duże, ale ona nie mogła go rozłupać –  
u jego podstawy wąż nieczuły na zaklęcia założył swe legowisko,  
na jego wierzchołku ptak Anzu umieścił swe młode  
a dziewczę (-demon) Lilit zbudowała sobie dom pośród (konarów)<sup>12</sup>.*

Wyrażone pośrednio w Księdze Rodzaju przeświadczenie, że w raju nie było cierpień związanych z rodzeniem dzieci (stały się one dopiero konsekwencją grzechu), odnajdujemy także we wspomnianym micie o Ninhursag w Dilmun. Zanim zrodziła ona swoje dzieci była w ciąży zaledwie dziewięć dni, a sam poród przebiegał bez najmniejszych problemów czy choćby śladu bólu<sup>13</sup>.

Historia Kaina i Abla odzwierciedlała napięcia, jakie panowały między plemionami nomadów, trudniącymi się hodowlą i wypasem trzód, a mieszkańcami wiosek i miast, zajmującymi się w dużej mierze uprawą pól. Trudno stwierdzić, czy opowieść ta wzorowana jest na innym tekście, ale jeśli tak, takiego wzoru można by szukać w sumeryjskim micie o sporze między bóstwami trzód i pól – Laharem i Asznanem (lub innych podobnych opowiadaniach np. o Enten i Emesz, o Enki i porządku na świecie, o Dumuzi i Enkimdu)<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Epos ten znany z wielu fragmentów tabliczek spisanych w pierwszej połowie II tysiąclecia przed Chr. Niektóre jego motywy znalazły się w późniejszej akadyjskiej wersji eposu o Gilgameszu.

<sup>12</sup> Tłumaczenie: K. Szarzyńska, *Eposy sumeryjskie*, Warszawa 2003, 73.

<sup>13</sup> W tłumaczeniach angielskich Kramer: “like good princely cream” (S.N. Kramer, *History Begins at Sumer*, 142,145) lub Kramer i Maier: “fine oil” (S.N. Kramer i J. Maier *Myths of Enki, the Crafty God*, 25).

<sup>14</sup> J. Synowiec zwraca uwagę, że mity te spokrewnione są ze sobą nie tylko wspólnym motywem sporu między rolnikami a pasterzami, ale także czteroczęściowym układem treści, który odnajdujemy także w opowiadaniu o Kainie i Ablu (więcej na temat struktury tego typu opowiadań i podobieństw do Rdz 4,1-16 patrz J. Synowiec, *Na początku*, Warszawa 1987, 209-210).

Podobieństw można się dopatrzeć również pomiędzy genealogiami pierwszych patriarchów oraz sumeryjskimi listami królów. W Biblii są dwie listy patriarchów żyjących przed potopem. Według tradycji kapłańskiej żyło wówczas dziesięciu patriarchów, każdy z nich po kilkaset lat (por. Rdz 5), starsza tradycja jahwistyczna wylicza tylko ośmiu (Rdz 4,17nn). Istnieją również dwie wersje sumeryjskiej listy królów – pierwsza oznaczona symbolem W.B. 444 zawiera ośmiu przedpotopowych królów sumeryjskich, druga W.B. 62 – dziesięciu<sup>15</sup>. Nie są to jedyne zbieżności. Listę W.B. 62, tak jak Noe genealogię jahwistyczną, zamyka Ziusudra, bohater sumeryjskiego opowiadania o potopie. Podobieństw można doszukać się także w solarnych nawiązaniach i szczególnej bliskości z Bogiem postaci biblijnego Henocha oraz sumeryjskiego króla En-me-en-dur-an-na. W omawianych tekstach wspomina się także o niezwyklej długowieczności starożytnych patriarchów i władców<sup>16</sup>.

Najwyraźniejszym chyba nawiązaniem do literatury sumeryjskiej jest jednak biblijna historia o potopie. W wersji sumeryjskiej<sup>17</sup> wspomniany już pobożny Ziusudra (Zi-u-sud-du) dowiaduje się o boskiej decyzji zagłady ludzkości wsłuchując się w głosy w studni, dzięki temu na czas przygotowuje potężną łódź, na pokładzie której szczęśliwie przeżywa potop. Później zostaje obdarowany nieśmiertelnością i przeniesiony do ogrodu Dilmun<sup>18</sup>. Podobne opowiadania asyryjsko-babilońskie, czerpiące z mitów sumeryjskich, ale pochodzące z późniejszych okresów, przekazują jeszcze więcej bliźniaczo podobnych do biblijnych detali<sup>19</sup>

---

<sup>15</sup> Opublikowane przez H. Langdon, *The Weld-Blundell Collection*, w: *Oxford Editions of Cuneiform Inscriptions*, t. 2, Oxford 1924. Por. T. Jacobsen, *The Sumerian King List*, Chicago 1939 oraz S.N. Kramer, *The Sumerians: Their History, Culture, and Character*, Chicago 1963, 328

<sup>16</sup> Przy czym należy zaznaczyć, że ci ostatni władają nieporównanie dłużej niż żyją patriarchowie. Średnia życia patriarchów wynosi 857 lat, a panowanie wymienionych na listach W.B. 62 i 444 władców mieści się odpowiednio pomiędzy: 21600-72000 oraz 18600-43200 lat.

<sup>17</sup> Najbardziej obszerny jest tekst z XIX wieku przed Chr. znaleziony w Nippur – ANET 42-44. Tę samą wersję opowiadania przekazuje opracowanie Berossusa z ok. 275 r. przed Chr. (zachowane u Euzebiusza z Cezarei – ANET 105-106 i 512-514 (ok. 265-340 po Chr.). Więcej na ten temat patrz: J. Synowiec, *Na początku*, Warszawa 1987, 244-245.

<sup>18</sup> S.N. Kramer, *The Sumerians*, 163-164; S.N. Kramer, *Sumerian Mythology*, 97-98.

<sup>19</sup> Patrz: S. Łach, *Potop w literaturze mezopotamskiej*, w: S. Łach, *Księga Rodzaju*, Poznań 1962, 479-591; F. Festorazzi, *La Bibbia e il problema delle origini*, Brescia 1967<sup>2</sup>, 266-272; A. Parrot, *Biblia i starożytny świat*, Warszawa 1968, 167-180.

W Biblii zachowały się jednak nie tylko ślady mitów sumeryjskich, ale także co najmniej jedno świadectwo sumeryjskich kultów, jakie przetrwały aż do VI wieku przed Chr. Znajdujemy je w Księdze Ezechiela (8,14), gdzie wśród opisu grzechów Izraela pojawia się także scena uczestnictwa w obrzędach, związanych z obchodami śmierci i zmartwychwstania Tammuz – jednego z babilońskich odpowiedników bóstw sumeryjskich:

*Następnie [anioł] zaprowadził mnie [Ezechiela] do przedsionka bramy świątyni Jahwe, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i opłakiwały Tammuz.*

Tammuz, znany w mitologii sumeryjskiej jako Dumuzi lub Dumuzid, był bożkiem pasterzy. Mitologiczne opowiadania o jego życiu i śmierci wiązano z cyklem wegetacyjnym. Na koniec okresu suszy (dzień przesilenia letniego) przypadało święto Tammuz/Dumuzida, którego obchody polegały m.in. na opłakiwaniu śmierci bóstwa i okazywaniu rozpacz z powodu braku jego pomocy. Według ówczesnych wierzeń na pomoc Tammuzowi/Dumuzidowi wyruszała jego siostra Inanna, która zstępowała do podziemnych otchłani, aby ratować swojego brata. Jakiś czas potem nadchodziły pierwsze deszcze, świadczące o zwycięstwie obu bóstw nad siłami śmierci<sup>20</sup>.

Wymienione podobieństwa czy nawiązania nie świadczą o bezmyślnym kopiowaniu religijnych tekstów sumeryjskich przez autorów biblijnych, stanowią natomiast świadectwo znaczących wpływów wspaniałej cywilizacji Sumeru na Izrael, na jego literaturę, symbolikę, światopogląd i sposób myślenia. Rzucające się w oczy podobieństwa po wnikliwej analizie okazują się wskazywać na o wiele bardziej istotne, choć bez znajomości oryginału niezauważalne, różnice. To właśnie te różnice świadczą o twórczym, a przede wszystkim natchnionym podejściu hagiografów do dziedzictwa kultury tamtych czasów.

---

<sup>20</sup> Na podstawie tego samego mitu niektórzy dopatrują się także podobieństw między Tammuzem (zmartwychwstającym bogiem-pasterzem) a Jezusem, ale to porównanie wydaje się nad wyraz karkołomne. Należy pamiętać, że motyw cyklicznego zmartwychwstania bóstw jest wspólny wszystkim religiom agrarnym (podobnie np. Dumuzi czy Baal) i nie ma wiele wspólnego z istotą niepowtarzalnego zmartwychwstania Chrystusa. Niektórzy dopatrują się aluzji do wegetacyjnego kultu Tammuz także w Iz 17,10.